№ 293. Czwartek 23. Grudnia 1858. Rok wydania 48.

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA.

Na GAZETĘ LWOWSKĄ z DODATKIEM DZIENNYM i TYGODNIOWYM łącznie z ROZMAITOŚCIAMI wynosi:

Na pierwszy kwartał 1859, od 1go stycznia do ostatniego marca:

na miejscu . . . . 4 zł. }
z pocztą . . . . 5 zł. } **waluty austr.**

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej,** ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 9. grudnia r. z. l. 51601 dyrekcya galicyjskiego stanowego instytutu kredytowego została w myśl §fu 222 swego regulaminu upoważnioną $^4/_{100}$, które według §. 178 wspomnionego regulaminu od pożyczek na zastawione papiery dawanych i przy eskontowaniach pobierać jest upoważnioną, w ciągu roku 1858 z *czterech na pięć od sta* podwyższyć.

Na prośbę wspomnionej dyrekcyi i za zgodą Wydziału Stanów krajowych, rozciąga się to upoważnienie ze względu na zachodzące stosunki pieniężne także na rok słoneczny 1859.

Co niniejszem do wiadomości powszechnej podaje się

We Lwowie dnia 18. grudnia 1858.

We włości Orawa, w Stryjskim obwodzie, założono nową trywialną szkołę dla gminy Orawa i Pohar, a na wyposażenie jej obowiązały się rzeczone gminy płacić w dekursywnych ratach kwartalnych roczną składkę w kwocie 200 złr. m. k. czyli 210 złotych w walucie austryackiej, a to na wyposażenie nauczyciela po wieczne czasy, a na potrzeb nauczyciela i na opalanie izby szkolnej dostawiać rocznie do szkoły 150 fur miękkiego drzewa z własnego lasu i porąbać, wystawić wspólnie budynek szkolny, i utrzymywać go równie jak mające się sprawić własnym kosztem porządki szkolne, jako ławki, tablice, stół i stołki zawsze w dobrym stanie.

Okazaną temi składkami godną pochwały dążność ku rozszerzeniu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Ameryka.

(Przewodźcy mexykańscy w Washingtonie. — Domowe zamieszki mexykańskie.)

Nowy York, 4. grudnia. Sądzą powszechnie, że rząd amerykańskich Stanów zjednoczonych interweniować będzie w sprawie mexykańskiej. Według depeszy otrzymanej w Londynie przybył do Washingtonu dawniejszy prezydent mexykański, p. Ignacy Comonfort, którego rokosz podniesiony przez Zuloagę zmusił do ucieczki. W Washingtonie znajduje się, jak wiadomo, i poseł Juraez'a, także prezydenta i przeciwnika Zuloagi, tudzież p. Forsyth, dawniejszy poseł Stanów amerykańskich w Mexyku.

— Dziennik *Preussische Zeitung* ogłasza następującą korespondencyę z Mexyku z dnia 5. listopada: Guadalajara dostała się w ręce liberalistów, i kilku oficerów rządu powieszono, a dwóch z tych, na balkonie pałacu biskupa. Silny korpus federalistów, to jest liberalistów stoi w Zulancingo albo w pobliżu, i zdobył „Mineral del Monte". Pod dowództwem Carvajala znajdywać się ma 2000 ludzi. Echeagaray i Robles stoją w Jalapie albo w pobliżu; intrygują, ażeby p. Robles zrobić prezydentem, ale inni jenerałowie nie zgadzają się na to. Blanco wyruszył na Morelię, i w jego obozie wybuc[illegible]ąć miały niepokoje. W Mexyku mówiono o wielkiej wyprawie na Vera-Cruz, jednak zdaje się, ze to nie przyjdzie do skutku, gdyż między jenerałami rządu panuje niezgoda.

W wszystkich doniesieniach użalają się jednogłośnie na gwałty, jakich doznają cudzoziemcy, osobliwie Amerykanie i Anglicy. Pan Worral, Anglik od kilku lat w Mexyku zamieszkały, został wydalony z stolicy, że nie uczynił zadość dekretowi z dnia 15. maja, przeciw któremu angielski poseł wniósł reklamacyę; takiego samego losu doznał angielski kupiec p. Perry, szczególny przyjaciel byłego północno-amerykańskiego posła p. Forsyth. Za wkroczeniem rządowych wojsk do Zakatekas przyaresztowano natychmiast siedmiu Amerykanów i rozstrzelano ich bez wszelkiego procesu. Za przybyciem ostatniej angielskiej poczty do Mexyku otwierano w obecności adresatów wszystkie z Vera-Cruz nadesłane listy i konfiskowano. Listy nadesłane z Europy doszły na miejsce swego przeznaczenia, gdyż pocztowi urzędnicy nieotrzymawszy dłuższy czas swej płacy, nalegali, ażeby przynależne porta podniesiono na ich korzyść. Przy tem wszystkiem użalają się codziennie rządowe organy na bezwstydność cudzoziemców, i domagają się użycia w tej mierze stosownych środków.

Hiszpania.

(Adres w odpowiedź na mowę od tronu. — Czynności w izbach. — Dług państwa bieżąc.)

Madryt, 15. grudnia. Adres senatu w odpowiedź na mowę od tronu jest niemal tylko szczegiłowem jej wyjaśnieniem wcale życzliwem dla ministeryum. Nawet kwestya względem desamortyzacyi dóbr duchownych nie dała żadnego powodu do jakiejkolwiek u[illegible]agi, a załatwienie dalszych w tej mierze negocyacyi z papieżem poruczono zupełnie staraniu ministerstwa. Poprawkę do adresu wniesioną przez jenerała Prim'a co do paragrafów względem nieporozumienia między Hiszpanią i M[illegible]iem, [illegible] tej treści, [illegible] popierał sam tylko wnio[illegible] [illegible] przeciw [illegible]cznego powodu do [illegible]zecia kroków nieprzyja[illegible] nie ma dostate[illegible] temu krajowi.

— Według doniesień dziennika *Gaceta* przedłożył margrabia Miraflores na posiedzeniu senatu z 10. b. m. projekt ustawy wyborczej. Minister spraw wewnętrznych wystąpił przeciw temu projektowi, nazwał go zbyt absolutnym, i utrzymywał, że wnioskodawca wystawił w świetle zbyt rażącem niebezpieczeństwa tak zwanych instytucyi reprezentacyjnych. Przy głosowaniu odrzucono projekt margrabi Miraflores 45 głosami przeciw 31. — Na kongresie potwierdzono mianowane podczas drugich wyborów bióro dla ministeryum przychylne. Przedłożono już także i budżet. Suma wydatków wynosi 1786 milionów realów, a przychodów 1794 milionów. — Z przeglądu zestawionego przez jeneralną dyrekcyę skarbu publicznego okazuje się, że dług bieżący wynosił z dniem 30. listopada 525,931.164 realów 79 m.

Anglia.

(Stan rzeczy w Indyi. — Proces p. Guernsey. — Towarzystwo spiskowe Fenix.)

Londyn, 17. grudnia. Indyjskim telegrafem nieotrzymaliśmy jeszcze nigdy lepszych wiadomości, jak dnia 15go b. m. Amnestya w połączeniu z armią lorda Clide zdziałały, jak to mówią prawdziwe cuda. Amnestya przynęca i uspokaja, armia zaś zmusza i przeraża. Gdyby amnestya nie była ogłoszoną, byliby naczelnicy powstańców i właściciele dóbr zmuszeni walczyć do upadłego, a gdyby amnestyi nie popierały liczne bataliony i ciężka artylerya, nieosiągnęłaby nigdy sama przez się takich skutków.

— W. Guernsey obwiniony o kradzież dwu depeszy jońskich stawał dnia 15. b. m. przed sądem przysięgłych centralnego sądu kryminalnego, ale jak wiadomo, został uniewinniony, za co jednak *Morning Post* i *Herald* czynią sądowi przysięgłych mocne wyrzuty. Proces szedł zwykłym trybem. Zeznanie świadków wypadło tak samo, jak i przy uprzedniem przesłuchaniu, i wcale nic nowego w tej mierze nie zaszło. W obronie stawał urzędnik sądowy, p. Parry, a treść przemowy jego jest taka: W wypadku teraz zachodzącym nie idzie rządowi tyle o skondemnowanie obwinionego, jak raczej o własne swe usprawiedliwienie. Chciał światu dowieść, że nie od niego wyszło ogłoszenie odnoszących się dokumentów, i że nie miał zamiaru zrzekać się protektoratu wysp Jońskich. Zamiar ten został osiągnięty, a rząd mógłby już na tem poprzestać. Co zaś do obwinionego, tedy postąpił bezsprzecznie nierozważnie, a nawet lekkomyślnie, lecz nic można zarzucić mu zbrodni kryminalnej. Gdyby go sąd przysięgłych chciał skondemnować, musiałby się wprzód o tem przekonać, że chciał urząd kolonialny ogołocić z posiadanej własności, by samemu z niej korzystać, to jest, że popełnił kradzież oczywistą. Okazało się jednak dowodnie, że urzędu kolonial-

nego nie wyzuł z jakiejkolwiek własności, lecz tylko wdarł się, w jego tajemnicę, którą poźniej ogłosił. Inaczej rzecz by się miała gdyby za to ogłoszenie kazał sobie zapłacić, lecz nie zachodzi wcale taki wypadek. Upada przeto obwinienie o przeniewierstwo. Prokurator jeneralny, który w imieniu rządu oskarzenie popiera, godził w odpowiedzi swej szczególnie w to, jak niebezpieczną dla powszechnej moralności jest właśnie ta doktryna przytoczona. że ten, kto nadużywając położonego w nim zaufania, może przyswoić sobie i ogłosić dokumenta bez popełnienia przez to zbrodni. Sędzia, baron Martin, zreasumował całą rzecz bardziej w myśl obrony, i wezwał przysięgłych, by rozstrzygnęli tę kwestyę, czyli w sprawie tej zachodzi kradzież istotna, gdyż w wielu wypadkach nabiera papier znacznie większej wartości przez to, co na nim zostało napisano lub wydrukowano. Tu jednak nie idzie o wartość, lecz o to, czy obwiniony zabrał ze sobą dokumenta, by urząd kolonialny wyzuć z jego własności, i na własną obrócić ją korzyść. Po tem wezwaniu nastąpiło uwolnienie przez sąd przysięgłych po bardzo krótkiej gdyż ćwierćgodzinnej tylko naradzie.

— O właściwości i doniosłości aresztowań w Irlandyi nie można potąd jeszcze nic pewnego powiedzieć. Przytrzymanych trzymają w ścisłem odosobnieniu, a aż do dnia wczorajszego nie przypuszczono do nich nawet i obrońców sądowych. Rozeszły się pogłoski, jakoby rząd zamierzał mianować w tej mierze osobną komisyę śledczą, a ktoby szukał wyjaśnienia w dziennikach iryskich, tegoby bardziej jeszcze obałamuciły sprzeczne jedne drugim podania i namiętne rozprawy. To pewna jednak, że istnieje towarzystwo tajemne pod nazwą „Fenix", a że dąży do celów nie całkiem prawych, o czem wątpić nie ma co, gdyż inaczej nie miałoby potrzeby ukrywać się z niemi. O dążnościach towarzystwa tego utrzymują rozmaicie, lecz nikt ich jeszcze nie wyjaśnił należycie. Być może, że nawet i sami związkowi dokładnie o nich nie wiedzieli. Że rząd miał członków jego od dawniejszego już czasu na oku, dowodą tego liczne aresztowania zaraz po ogłoszonej przez lorda Eglinton'a proklamacyi. Dziennik miejscowy wychodzący w Korku upewnia, że spisek doszedł do większych już rozmiarów, niż się tego publiczność domyśla: przysposobiono bowiem zapas broni rozmaitej, i odbywano nocne ćwiczenia. *Belfast Merkury* utrzymuje, jakoby odwiedziny zamierzone przez 69ty amerykański pułk milicyi a wcześnie staraniem rządu udaremnione, zostawały w styczności ze spiskiem towarzystwa „Fenix", a zkąd inąd upewniają, że z Ameryki zawinęły do zatoki Dunmanwah 2 okręta naładowane bronią i tytoniem, lecz niewiadomo, gdzie się to wszystło podziało. Nie brak i na innych tym podobnych pogłoskach. Dla zapobieżenia zaburzeniu wysłał rząd na miejsca najbardziej zagrożone [illegible] oddziały milicyi i artyleryi.

Francya.

(W. Książę Konstanty. — Rzady w Algieryi cywilne. — Doniesienia z Chin. — Kredyt ministerstwu finansów przyzwolony.)

Paryż, 17. grudnia. Z Toulonu telegrafują. że dnia 17. b. m. przyjechał tam Wielki Książę Konstanty. Rosyjska eskadra przy wielkim księciu składa się z pięciu wojennych okrętów pod dowództwem kontradmirała Istomina. Wielki Książę odjeżdża z Toulonu do Marsylii, ztamtąd w sobotę wieczór do Fontainebleau, a w poniedziałek będzie w Paryżu, gdzie zabawi zapewne do środy. Tak przynajmniej piszą z Paryża jednemu z belgijskich dzienników. Dalej donoszą, że Wielki Książę Konstanty zajmie mieszkanie w Fontainebleau nie w zamku, tylko w Bellefontaine w domu księcia Trubeckiego.

— Książę Napoleon zamierza, jak słychać, zaprowadzić w Algierze w zupełności rząd cywilny miasto wojskowego potąd. Algier przeżył trzy epoki: Zawojowanie przez Francuzów pod wodzą marszałka Bourmont, utrwalenie zaborów pokonaniem Marokanów pod Isly przez marszałka Bugeaud i zabranie w niewolę emira Abd-el-Kader'a, a teraz zaprowadzenie ustaw francuskich i form administracyjnych pod Napoleonem III. Algierowi przyznane też ma być prawo wyboru dwóch deputowanych do ciała prawodawczego.

— Najnowsze listy z Szanghaj donoszą, że między francuskoangielskiemi i chińskiemi komisarzami toczą się nieprzerwane negocyacye względem wzajemnych stosunków politycznych i handlowych. Przedewszystkiem zajmują się ułożeniem taryfy przywozowej od obcych wyrobów do Chin sprowadzonych. Upewniają, że taryfa ta wypadnie na korzyść wszystkich w ogóle krajów handlujących, a co może nie będzie po myśli niektórym przedsiębiercom francuskim. Anglia stara się o pozwolenie a przynajmniej tolerowanie handlu opium, i spodziewa się skłonić do tego komisarzów chińskich. W tej chwili podupadł handel w Kantonie, gdyż kupcy krajowi niedowierzają europejskim, a większa część sklepów zamknięta. Natomiast okazują Japonowie szczerą życzliwość cudzoziemcom, a mianowicie Amerykanom północnym i Holendrom, a z czego szczególnie Holendrzy najwięcej korzystają.

— Dekret cesarski zawiera w *Bulletin des Lois* repartycyę kredytu przyzwolonego ministerstwu finansowemu na rok 1859. Podział przyzwolonej mu sumy 903.000.129 franków jest taki: 1) Dług państwa 530,173.698, 2) uposażenie i wydatki władz prawodawczych 40,010.892, 3) służba pospolita 19,644.004, 4) koszta administracyi, tudzież pobór i ewidencya podatków i przychodów skarbowych 198,237,347, 5) zwrot niektórych należytości i nadpłaty, straty, premia i dyskonto 114,934.288 franków.

Belgia.

(Nowiny dworu. — P. Paiva.)

Bruxela, 16. grudnia. Wczoraj wieczór powrócił Król i hrabia Flandryi z zamku w Ardenach do tego miasta, a dnia dzisiejszego obchodzono w Laeken 68mą rocznicę urodzin Króla. Na tę intencyę odbyło się nabożeństwo w kościele św. Michała i św. Guduli z odśpiewaniem *Te Deum*, i gdzie zebrała się familia królewska, świta dworska, ministrowie, korpus dyplomatyczny i t. d.

— W izbie reprezentantów toczyły się dalsze rozprawy w sprawie reformy pocztowej.

— P. Paiva przebywa obecnie w naszem mieście stołecznem i zamierza przedłużyć tu pobyt swój aż do ukończenia rozpraw w Kortezach portogalskich w sprawie okrętu „Charles Georges."

Szwajcarya.

(Czynności rady związkowej. — Sprawa Deppenthal.)

Z Berny, 12go grudnia. Rada związkowa przedłoży ma najbliższemu zgromadzeniu związkowemu taryfę za depesze internacyonalne, na którą zgodzono się na konferencyi telegraficznej z Austryą, Bawaryą i Wirtembergiem. Równocześnie zaproponowała rada związkowa zmianę dotychczasowej taryfy za depesze telegraficzne przesyłane wewnątrz kraju. Od 25 słów płacono potąd w całej Szwajcaryi 1 franka, od 50 słów 2 franki, od 75 słów 3 franki, od 100 słów 4 franki i t. d. Według przyjętej zmiany przez radę związkową płacić się odtąd będzie od pierwszych 20 słów 1 franka, a od każdych 10ciu dalszych słów postanowiono dopłatę 25 centów.

— Dziennik *Bund* zawiera następujące oświadczenie:

„W niemieckich dziennikach obiega następująca wiadomość: „Teraz kiedy się paryski gabinet wysila, ażeby nakłonić rząd Berny do ustąpienia doliny Dapenthal, uważał wiedeński gabinet porę stosowną oświadczyć Bernie to. co sądzi względem niepodzielności ziem szwajcarskich. Baron Menshengen, poseł austryacki w Szwajcaryi otrzymał w tej mierze polecenie, a obecnie oczekuje odpowiedzi szwajcarskiego departamentu spraw zewnętrznych. Równocześnie porozumiał się gabinet wiedeński z gabinetem w Karlsruhe, którego ta sprawa nie mniej jak Austryę obchodzi najwięcej."

„Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że ta wiadomość, o ile odnosi się do oświadczeń c. k. ministra w Bernie jest bezzasadną, równie jak wiadomość o porozumieniu się z gabinetem w Karlsruhe jest fałszywa.

Niemce.

(Reformy w wojsku pruskiem. — Izby hanowerskie odroczone.)

O zamierzonej reformie w organizacyi wojska pruskiego pisze *Spen. Ztg.* między innemi:

„Jak słychać zamierza rząd mianować w pułkach liniowych oficerów nadkompletnych, by w razie potrzeby mieć na zawołanie zdolnych i ze służbą wojskową obeznanych oficerów młodszych. Sposobu tego trzymano się już co do pierwszego zaciągu landwery, a teraz zastosowany być ma i do drugiego, Środek ten okazał się być potrzebny ze względu na służbę po fortecach, których obrona poruczona będzie temu trzeciemu działowi armii pruskiej. W artyleryi, a mianowicie u wszystkich 9ciu pułków zaprowadzony być ma znów stopień brygadyera z rangą jenerał-majora, a tym sposobem otworzy się dla wielu oficerów nowy awans. Na wschodniej granicy pruskiej wzmocnione być mają dawne fortyfikacye Memla, a w Gdańsku założyć chcą fortyfikacye nowe. Karabiny z zamkiem perkusyjnym były potąd tylko w konnych pułkach gwardyi. lecz teraz rozdane będą i liniowym pułkom konnym, a najprzód dragonom. Odkomenderowano też po dwóch oficerów z tych 4 pułków dragońskich na sześć niedziel, by na strzelnicy w Spandau obeznali się dobrze z użyciem tej broni. Następnie zaś dana będzie broń ta huzarom, potem ułanom, a w końcu i kirasyerom."

Hanower, 16. grudnia. Izby zostały dziś odroczone aż do dnia 4. stycznia; rząd nieoczekiwał incyatywy stanów, lecz sam je odroczył.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Względy na synów kupieckich w wojsku.)

Petersburg, 11. grudnia. Po powrocie cesarskiej familii z cesarskiego Sioła do zimowego pałacu na dniu 5. b. m. zasłabła Cesarzowa Matka z przeziębienia. Obawy jednak jakie w pierwszych dniach wznieciła słabość, zostały już usunięte tak dalece, że rocznicę zaprowadzenia orderu Ś. Jerzego obchodzono u dworu z zwykłą uroczystością. Cesarz zajmuje się przeglądem wojsk i zwraca główną swoją uwagę na wykształcenie wojsk w pojedyńczej walce.

— Cesarz zezwolił, że synowie kupców drugiej i trzeciej gildy, którzy w ciągu dwunastu lat nie ogłaszali krydy, mogą wstępować do armii jako ochotnicy drugiej klasy zatem po sześcioletniej służbie mogą zostać oficerami.

— Wyrokiem wojennego sądu, uchylony został były szef fabryki broni w Tuli, jenerał-major Lazarew.

Montenegro.

(Kodex księcia Danily I.)

W drukarni wiedeńskiej Manz'a wyszedł teraz zbiór ustaw czernogórskich pod nazwą kodexu księcia Daniela I. księcia i władzcy

Czernogóry i Berdy. Kodex ten zawiera na 38 stronnicach i w 95 paragrafach prawo zasadnicze państwa, prawo cywilne, kryminalne, procedurę procesów cywilnych i kryminalnych, a w końcu także i prawo kościelne, któremu jeden tylko i to krótki poświęcono paragraf 66ty. Treść jego dosłowna taka: Każdy kapłan w kraju naszym obowiązany jest przychodzić co niedzieli do kościoła i mieć staranie o jego ochędostwie; ma też ściśle dopełniać przepisów kościoła świętego; oświecać ludność według możności i nakłaniać ją do dobrego, i w wierze świętej ją ukrzepiać; ktoby przeciw temu wykraczał, traci posadę kapłańską." Obszerniej traktowane jest prawo kryminalne, lecz nie dlatego, by od złego odstraszyć lub poprawić, lub wymierzyć słuszną sprawiedliwość i tym sposobem utrzymać powagę prawa — zagrożono karą za zbrodnię, n. p. kradzieży, lecz by (§ 24) „z państwami ościennemi pokój utrzymać, a że ztąd urasta i naszej ojczyźnie korzyść i szczęście, przeto zakazuje się w czasach pokoju, t. j. jeśli nie ma wojny, tak wszelkiej kradzieży, jak niemniej wszelkiego przekroczenia granicy i wycieczki w obce posiadłości." Kodex postanawia tylko karę śmierci, chłosty, lub pieniężną. §. 34 jest taki: „Każdy, ktokolwiek trąciłby niewinnego Czernogórcę lub Berdanina nogą, lub cybuchem go uderzył albo skaleczył, zapłacić ma za takie uderzenie pięćdziesiąt dukatów; gdyby uderzony zabił napastnika zaraz w chwili popełnionego gwałtu i w pierwszem uniesieniu, tedy wszystko się już na tem skończyło, i ma być już pozywany o zabójstwo; taksamo będzie i w takim razie, gdyby na miejscu zabito złodzieja schwytanego na gorącym uczynku." Niewzbrania książę czernogórski pojedynku, lecz i w tym względzie nie trzyma się prawa powszechnego: pojedynek nie może jednak odbywać się ani w przytomności sekundantów zwyczajnych, ani w obec zgromadzonych ludzi zbrojnych; w razie przekroczenia musiałby każdy sekundant i poplecznik zapłacić kary sto talarów. O podatkach rozpisuje się §. 59, i wskazuje na to, że podatki istnieją w każdem cesarstwie i królestwie, i dodaje, że podatek potrzebny jest „dla zakupienia potrzebnych bardzo krajowi naszemu zapasów prochu i ołowiu, dla zbudowania gościńców i zaspokojenia innych powszechnych potrzeb krajowych."

Turcya.

(Wiadomości bieżące. — Formalność przy zawijaniu okrętów na Dardanele. — Doniesienia z Konstantynopola.)

Konstantynopol, 15. grudnia. Dziennikowi *Hamburger Nachrichten* telegrafują: Krążą nowe pogłoski o ministeryalnem przesileniu, utrzymują, że Fuad Basza zostanie mianowany wielkim wezyrem.

— Z powodu zawinięcia przed niejakim czasem amerykańskiej fregaty „Wabash" do Dardanelów, bez zachowania potrzebnych formalności, przypomniał minister spraw zewnętrznych w okolniku wydanym do wszystkich legacyi konwencyę, na mocy której mogą przepływać Bosfor i Dardanele tylko lekie, do służby poselstw przeznaczone statki wojenne, i że ze względu na to, powinna być podana przed zawinięciem wielkość i liczba beczek takich okrętów i zanotowana na odnośnych rewersach licencyjnych.

— Wiadomości z Dżeddy z dnia 7. listopada unieważniają pogłoski obiegające o przyaresztowaniu Namik Baszy. Nie Namik Basza lecz kady miasta i 10 znakomitości miejskich zostało przyaresztowanych. Przyaresztowanie nastąpiło u gubernatora po obiedzie, na który byli zaproszeni. Namik Basza sam oświadczył zaproszonym, że są jego więźniami. Pogłosce jakoby turecki rząd wysłał do Dżeddy drugiego pełnomocnika, zaprzecza Porta obwieszczając, że Said Basza posiada nieograniczone pełnomocnictwa.

— Dziennik *Journal de Constantinople* oświadcza, że w Księstwach Naddunajskich ukończyło się już administracyjne przesilenie. Posłowie zganili Kajmakamów jednogłośnie na zgromadzeniu wyznaczonem w tym zamiarze. Przesłano im telegraficzną depeszę z zleceniem i rozkazem, przystrzegać ażeby zwierzchnictwo Porty nie było zapoznane.

— Na reklamacyę obcych mocarstw, że północno-amerykańska fregata „Wabash" wpłynęła na Bosfor, oświadczył turecki minister spraw zewnętrznych wszystkim ambasadom, że odtąd wykonywany będzie sumiennie regulamin potwierdzony w paryskim traktacie.

— Rosyjski Cesarz przesłał panu Thouvenelowi wielki krzyż orderu białego orła.

— W Adryanopolu zerwała powódź elektryczny drut, w Gallipoli naprawiono linę.

— W Atenach zanurzali w morze elektryczną linę w obecności Króla.

— Z Teheranu donoszą, że Feruk-Khan przyjmowany był jak najświetniej. Spodziewają się wielkich reform obywatelskich i religijnych. Urzędowy dziennik rozwija w jednym z swych artykułów korzyści wynikające z stosunków z Europą.

Książę Stirbej przyjechał do Bukaresztu. P. Vogorides chciał wyjeżdżać dnia 9. b. m. z Jas do Paryża.

Azya.

(Doniesienia z Indyi.)

Wschodnio-indyjski urząd w Londynie ogłasza następującą telegraficzną depeszę:

„Allahabad 16. listopada. *Auda.* Dnia 29. października uderzył Beni Madho w sile 20.000 ludzi na nasze wojska w Purwie. Powstańcy zostali rozproszeni i utracili 2 działa. Europejscy żołnierze nie ponieśli strat żadnych. Dnia 30. paźdz. pobito powstańców pod dowództwem Mehudi Husseina w pobliżu Sufdurgondzu i zabrano im 5 dział i 1 słonia. Anglicy nie stracili ani jednego żołnierza. Dnia 3. listopada zdobył brygadyer Wetherall warownię Rampor Kupia szturmem i znalazł w niej 5 dział. Brygadyer utracił 30 ludzi; straty powstańców były bardzo wielkie. Brygadyer Eveleigh zdobył warownię Dzamri na dniu 9. listopada. Poległo dwóch europejskich żołnierzy. W tym samym dniu oddał Madu Singh warownię Amethie, do której wkroczyły nasze wojska na dniu 11. listopada. Znaleziono tam 16 dział i utrzymywano, że jest ich jeszcze więcej.

Centralne Indye. Dnia 31. paźdz. i 1. listopada przeprawiał się Tantia Topi z swymi towarzyszami broni bez dział, ale z znaczną liczbą słoni, przez rzekę Narbudda o 40 angielskich mil w zwyż rzeki pod Hoshungabad i zwrócił się na Dekkan. To tylko o nim wiadomo, że potem udał się górami Czundwary. Pieniędzy mieli po dostatkiem, ale zbywało im na amunicyi. Dnia 7. był jenerał Mitchel w Hoshungabadzie, gdzie jenerał Parke przybyć miał dnia 8. listopada. Rezydent w Hyderebadzie i komisarz w Nagporze śledzą ruchy powstańców i są gotowi. *Bengalia.* W ciągu ostatnich 14 dni nie wydarzyło się nic ważnego. Spodziewają się, że powstańcy zwrócą się drogą na Mirżapor. W obozie powstańców wybuchnąć miał bunt. Słychać, że Umorm Singh uciekł, a Durkisz Singh został zabity."

Dodatkowe wiadomości z *centralnych Indyi.* Powstańcy pod dowództwem Tantia Topi przepędzili cztery, pięć dni w powiatach Sindwary w prowincyi Nagpor. Dnia 8. listopada znajdowali się o 25 mil od Baitoolu i drogą na Sauntair i Meil Gaut ruszyli w pochód na Burhaunpur. Dnia 14. przeprawili się przez rzekę Tapti, i udali się na Manirod i Dhar do Narbuddy. Dnia 21. wkroczyli do Akbarpuru na południowym brzegu Nerbuddy. Wszystkie warownie na północnym brzegu rzeki są strzeżone. Angielskie wojska wyruszyły w pogoń za nimi. W Sindwie i Czuprze skoncentrowano znaczniejsze oddziały wojsk, ażeby nieprzyjaciel niewkroczył do Kandishu. Banda Nawab opuścił obóz powstańców i jest w drodze do jenerał-majora Mitchel. Adil Mahomed i jego stronnicy odstąpili Tantia Topi i są obecnie u Maun Singha w pobliżu Serondżu. Ścigają ich brygadyerowie Lochhart i Smith. Brygadyer Smith uderzył na korpus Maun Singha w pobliżu Kundidżu, przyczem utracili powstańcy 600 ludzi. Sawunt Warri. Naczelnicy powstańców, Baba i Dunmunt poddali się rządowi Goy. W prezydencyi Bombaj panuje pokój. Sędzia pokoju w Kandish właśnie teraz nadesłał wiadomość, że Tantia Topi opuścił Kurgaon wczoraj rano, i udał się gościńcem Khupry na cieśninę Dowlabari. W Khuprze znajduje się 120 ludzi załogi. Jazda Puny i konna artylerya staną jutro w Khuprze a kapitan Abbot z dwoma pułkami jazdy Beatsona przybędzie dzisiaj. Naczelnicy Bilów niepokoją skrzydła armii Tantia Topi. Mieszkańcy Kandishu sprzyjają Anglikom.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 20. grudnia. Wielki książę Konstanty przybył dziś do Paryża i wysiadł w hotelu ambasady rosyjskiej.

Madryt, 16. grudnia. Senat odrzucił kilka wniosków nagany wymierzonych przeciw rządowi; tak n. p. wotum jenerła Sanz, jako też wniosek jenerała Prim przeciw wojnie z Mexykiem, którego nikt niepoparł. Przy wczorajszym obiorze komisyi okazała się znaczne przewaga ministeryalnej większości. Pan Adolf Barrot, nowy ambasador francuski, będzie miał zaszczyt dzisiaj doręczyć Jej Mości Królowej swoje listy wierzytelne na uroczystej audyencyi.

Alexandrya, 8go grudnia. Wicekról powrócił już dość dawno z podróży przedsiębranej do górnego Egiptu i Kairu. Sądzą powszechnie, że dopokąd nienadejdzie pozwolenie Porty na przekopanie międzymorza Suez, niebędzie i tu dozwolone rozpoczęcie robót. Kapitaliści tutejsi i w ogóle całego Egiptu, którzy subskrybowali na akcye kanału suezkiego, ustanowili komitet dla przestrzegania praw swoich i niechcą na teraz uiszczać przypadających w Paryżu wypłat. Pan Lesseps ma tu zjechać wkrótce dla załatwienia wszelkich nieporozumień. Paropływ „Perseverance" przywiózł tu 900 żołnierzy angielskich, których niezwłocznie wyprawiono do Anglii, był to transport z Korfu. Komendant paropływu „Cyclops" Mr. Pullen, złożył urząd komisarza angielskiego w Dżeddah, a miejsce jego zajął angielski konzul w Kairze.

Wiadomości handlowe.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 7. grudnia. Na dzisiejszym targu było 201 wołów krajowych z Galicyi; z tych niesprzedano 71 sztuk dla braku kupców. W porównaniu z upłynionym tygodniem spadły ceny i cetnar mięsa wypadał na 19 złotych 50 centów austr. waluty. Za najlepszą parę wołów wagi 860 ℔ mięsa i 160 ℔ łoju płacono 210 zł. austr. wal., za najpośledniejszą parę, wagi 400 ℔ mięsa i 20 ℔ łoju 63 zł. austr. wal. a cena przeciętna z 71 sprzedaży wypadła na 123 zł. wal. austr. za 610 ℔ mięsa i 60 ℔ łoju.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Męciński Cesar, z Dukli. — Rubczyński Wł., z Jaśniszcza.

Hotel europejski: PP. Jaruntowski Jan, z Hermanowic. — Witosławski Wł., z Tuligłów.

Do domu prywatnego: PP. Hr. Dzieduszycki Wł., z Zarzyc. - Hr. Chołoniewski Adam, z Rosyi. — Jagielski Karol., z Jabłonicy ruskiej.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 22. grudnia.

PP. Jędrzejewicz Max, do Śniatyna. — Kunaszewski Hier., do Żeliborów. — Kaczanowski Mik., c. r. rotm., do Rosyi. — Łodyński Hir., do Milatyna. — Rubiszewski Henr., do Rakowa. — Szymanowski Fr., do Bobiatyna. — Szeliski Kazim., do Berlina. — Tchorznicki Konst., do Sarnek górnych. — Urbański Felix, do Komborni.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 21. grudnia

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	‴ 326 97	— 7.4°	87.8	południowy sł.	pochmurno
2. god. po poł.	227.65	— 3 8°	87.8	„ „	jasno
10. god. wiecz.	328.84	— 7.0°	93.2	„ „	pochmurno

Kurs lwowski.

Dnia 22. grudnia.

		gotówką zł.	gotówką kr.	towarem zł.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	32	4	36
Dukat cesarski	„ „	4	34	4	37
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	7	49	7	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	30½	1	31½
Talar pruski	„ „	1	26	1	28
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	7	1	8
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	78	50	79	20
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	79	24	79	53
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	20	82	—

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 22. grudnia

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. 81 15. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 86 10. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —; Metaliki po 5% za 100 zł. 85.16.; po 4½% za 100 zł. 76.25; po 4% za 100 zł. —. po 3% za 100 zł. —.—; po 2½% za 100 zł. —; po 1% za 100 zł. —. — Przeznaczone do loso.: z r. 1834 za 100 zł. 320; z r. 1839 za 100 zł. —.— zł. z roku 1854 za 100 zł. 116.20. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po 4½% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po 2½% za 100 zł. — —; po 2¼% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po 1¾% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granica uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po 4½ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier 84 40; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii —.—.; Galicyi 83 50; Bukowiny -.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1867 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 1010 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 249.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego 624.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. 1814; towarzystwa kolei żelaznej państwa 255 80; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty 86 —; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —; — lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglug parowej na Dunaju po 500 złr. 528.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr. 360.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zł. 99.50; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. — —; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka 102 50; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiace: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 86 30. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. — —. Frankfurt n. M. za 100 zł. południ. niemieck. waluty 86.40. Genua za 100 lirów piemonckich — - -. Hamburg za 100 marko banko 76.30. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich 34.50. Londyn za 10 funtów szterl. 102.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. 99 50. Marsylia za 100 frank. 10.50. Paryż za 100 fr. —.—. Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—.

Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich 14.73. Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 4.85, — dukaty ces. pełnej wagi 4.80, korony 13.95. półkorony —.

Kurs giełdy wiédeńskiej.

Dnia 20. grudnia.

Dług publiczny.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5% za 100 zł.	81.—	81.25
Z pożyczki narodow. po 5% za 100 zł.	86.20	86.30
Z roku 1851, ser. B. po 5% za 100 „	—.—	—.—
Metaliki po 5% za 100 zł.	85.20	85.30
dtto. „ 4½% za 100 zł.	75.75	76.—
Przeznacz. do wylos. z r. 1834 za 100 zł.	318.—	320.—
„ 1839 „ 100 „	137.50	138.—
„ 1854 „ 100 „	115.25	115.50
Renty Como po 42 lir. austr.	16.80	17.10

B. Krajów koronnych (Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.)	pien.	towar.
Niższej Austryi	94.—	95.—
Węgier	84.—	85.—
Banatu Temeskiego, Kroacyi i Slawonii	83.—	83.50
Galicyi	84.—	84.25
Bukowiny	83.—	—.—
Siedmiogrodu	83.50	83.75
innych krajów koronnych	91.50	92.50
Z klauzulą losowania w r. 1867	—.—	—.—

Akcye.

	pien.	towar.
Banku narodowego sztuka	993.—	996.—
Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu po 200 zł. wal. austr	248.40	248.50
Niższo-austr. towarzystwa eskomt. po 500 zł. mon. konw.	623.—	625.—
Północnej kolei Cesarza Ferdynanda po 1000 zł. mon. kon.	1805.—	1807.—
Towarzystwa kolei żelaznej państwa po 200 zł. mon. konw. czyli 500 fr.	255.55	255.80
Kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. mon. kon. za 100 zł. (5%) wpłaty	85.60	85.70
Połud.-półn.-niemieckiej kolei komunikacyjnej po 200 zł. m. k.	183.—	184.—
Kolei Cisy po 200 zł m. k. po 100 zł. (50%) wpłaty	105.—	105.10
Lomb.-weneckiej kolei żelaznej po 570 lir. austr. czyli 192 zł. m. k. z 76 zł. 48 kr. (40%) wpłaty	118.—	118.50
Wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa po 200 zł. czyli 500 frank. z 60 zł. (30%) wpłaty	66.60	66.70
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	532.—	533.—
Lloyda austr. w Tryeście po 500 „ „	340.—	—.—

Listy zastawne.

		pien.	towar.
Banku narodowego w mon. kon.	6letnie po 5% za 100 zł.	99.50	100.—
	10 „ „ 5% „ 100 „	95.50	96.—
	przeznaczone do losowania po 100 zł.	90.—	90.50
Banku narodowego w wal. austr.	na 12 miesięcy 5% za 100 zł.	99.50	100 —
	przeznaczone do losowan. po 5% za 100 zł.	85.50	85 75

Losy.

	pien.	towar.
Instyt. kredyt. dla handlu i przemysłu po 100 zł. waluty austr. za sztukę	102.30	102.60
Towarz. żeglugi parowej na Dunaju po 100 zł. mon. kon.	108.40	108.40
Esterhazego 40 zł. m. k.	78.50	79.—
Salma 40 „ „	41.—	41.50
Palffiego 40 „ „	38.—	38.50
Clarego 40 „ „	37.25	37.75
St. Genois 40 „ „	38.—	38.50
Windischgrätza 20 „ „	24.10	24.50
Waldsteina 20 „ „	26.75	27.25
Keglevicha 10 „ „	15.60	15.90

Na 3 miesiace.

	pien.	towar.
Augsburg za 100 zł. polud.-niemieckiej waluty 5%	86.25	86.30
Frankfurt n. M., za 100 zł. południ.-niemieckiej waluty	86.40	86.40
Hamburg za 100 marko banko 2¾%	76.30	76.40
Londyn za 100 funtów szterl. 3%	101.90	102.—
Paryż, za 100 franków 3%	40.50	40.55

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. mennicze	4 zł.—84 cen.	4 zł.—85 cen.
Korona	13 „ —92 „	13 „ —93 „
Napoleondor	8 „ —15 „	8 „ —16 „
Rosyjski imperyał	8 „ —31 „	8 „ —32 „

KRONIKA.

(Kasy oszczędności we Francyi.) Z roku 1857 na 58my, liczono we Francyi, — jak mówi wykaz statystyczny z ministerstwa handlu — 411 kas oszczędności. Kapitał ich po odtrąceniu 1,240.864 fr. na koszta administracyi wynosił w grudniu 1857 8,416.862 fr. 56 ct. co w zestawieniu z rokiem 1856 znaczyło powiększenie o 4 na sto. Wkładki do kasy wnoszone rozdzielały się na 978 802 partyi czyli książeczek; z nich przypadło 59.294 na robotników, a 30 230 na sługi.

(Godność sierzanta „at Arms" w Anglii.) Jeden z najstarszych urzędników izby wyższej, pułkownik Perceval, sergeant-at-Arms w izbie lordów umarł przeszłego tygodnia w 72 roku swego życia. Obsadzenie tej posady zawisło od pierwszego ministra. Sergeant-at-Arms (w izbie niższej piastuje tę posadę brat lorda Johna Russell) jest, że tak powiemy, kasztelanem izby; on wprowadza monarchę, gdy wchodzi do parlamentu, zarządza aresztacyą jeźli w nią wchodzą dygnitarze i asystuje lordowi High Steward w procesach o zdradę państwa, a w pewnych przypadkach lordowi kanclerzowi, lordowi skarbnikowi i lordowi majorowi. Były czasy, w których urzędnicy tego dostojeństwa bywali mocno zatrudnieni. W dawnych książkach przychodzą pod nazwą Virgatories, od pozłacanych lasek srebrnych, które nosili, a których miejsce zajęło teraz tak zwane „mace" (bardzo grube złote berło, z nagłówkiem w koronę). Aktem wydanym za Richarda II. liczba ich była ograniczona na 30, jednak od dawna jest ich już tylko 2 w czynnej służbie, po jednemu w każdej izbie parlamentarnej.

(Śnieżne sowy.) Takzwane sowy północne czyli śnieżne (strix nictea Linn.) pojawiły się tego miesiąca w znacznej liczbie w okolicy Kołobrzegu (Colberg) na Pomorzu, a szczególnie przydybano je w lasach niedalekich morza. Kilkanaście sów tych zastrzelono, a jedną schwytano nawet żywcem. Ptak ten przebywa zwykle tylko w dalekiej północy, poza kołem biegunowem, w północnej Syberyi, w Islandyi, Grenlandyi itd., a podróżnik Kane widział je w okolicach na północ od Smithsunde pod 80 stopniem szerokości geograficznej, gdzie polowały na pardwy i zające podbiegunowe. Jest nieco mniejszy od puszczyka, ma pierze białe z centkami gdzie-niegdzie ciemnemi, i łaby obrośnięte pierzem aż do samych pazurów ostrych i czarniawych. Na Pomorze zagnała ich zapewne silna burza od północy, która zerwała się na początku listopada, zmroziła zawcześnie całą Europę i nawet w okolicach całkiem południowych kuli ziemskiej zziębiła powietrze nadzwyczajnie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.